

Na meczu trzeciej ligi czeskiej (odpowiednik naszej drugiej) było zaledwie 289 kibiców. Przez to, że obiekt w Hlucinie jest kameralny, to wydawało się, że frekwencja jest większa. Oprócz mojej ekipy była też czteroosobowa grupa groundhopperów z Niemiec. W czasie meczu sprzedawano piwo oraz dużo mocniejsze trunki. Można było też posilić się grillowanymi kielbaskami. Prowadzony był doping. Łatwo było zauważyć, że kibice Hlucina są za Banikiem Ostrawa. W przerwie meczu, spośród osób, które kupiły bilety, losowano nagrody. Każdy kto zakupił bilet dostawał darmowy program meczowy.



To spotkanie zapoczątkowało moją trzydniówkę meczową w Czechach i na Górnym Śląsku, w czasie której pooglądałem pięć meczów. Na wyjazd do Hlucina umówiłem się z Jackiem z Raciborza. Z nami (a w zasadzie to my z nim) pojechał Jacka kolega, z którym już miałem

okazję oglądać mecz.

Pod stadionem zameldowaliśmy się na godzinę przed pierwszym gwizdkiem sędziego. Koledzy zabrali mnie do knajpki w pobliżu stadionu, gdzie miałem okazję spróbować piwo rezane, czyli mieszane pół na pół jasne z ciemnym. Jak dla mnie to ocena celująca.

Wchodząc na stadion kupiłem bilet w cenie 12 zł (60 koron). Od razu zjadłem tzw. cygaro, czyli kabanosa z grilla. Cena 11 zł. Później zjadłem jeszcze klasyczną grillowaną kielbasę za 13 zł.

Na stadionie ludzie dużo jedli, ale jeszcze więcej pili. Szczególnie duże pragnienie mieli Niemcy. Im więcej sprzedawano piwa tym lepszy był doping. Różnił się on od polskiego. Był bardziej spontaniczny, a mnie sterowany przez młynowego. W zasadzie nie wiem, czy ktoś taką funkcję pełnił.

W przerwie wylosowano główną nagrodę. Dostała się ona w ręce osoby, która miała bilet nr 276 A. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie to, że ja miałem ... 275 A.

Przez te wszystkie atrakcje, o których już wspomniałem, to sam mecz interesował mnie najmniej. Do przerwy inicjatywa należała do gospodarzy, ale ci prowadzili tylko 1:0. Worek z bramkami rozwiązał się po zmianie stron i miejscowi jeszcze trzykrotnie trafili do bramki gości.

Dzięki temu zwycięstwu Hlucin został liderem i ma szanse na awans do II ligi. Znojmo z kolei walczy o utrzymanie.

W III lidze czeskiej jest bardzo niska frekwencja. W całej kolejce tylko na jednym stadionie było ponad czterystu widzów, a frekwencja w Hlucinie była trzecią najwyższą.

{morfeo 641}

Więcej zdjęć [TUTAJ](#)